Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc listopad 1924 r. na poczcie: **96 groszy** wekspedycji: **90 groszy** — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 137 | **Września, czwartek, dnia 20 listopada 1924** | **Rok VI**

Groźne i żałosne proroctwo

X. Karmelity Marka

o upadku Polski, przepowiedziane z ambony w mieście Barze 1788 r., w czasie konfederacji Barskiej, wobec szlachty, wojska i zgromadzonego ludu.

III.

Przyjdzie czas, że naród się upamięta wycierpi tę babilońską niewolę, w której może się poprawić, (jeżeli zechce) gdy uzna błędy swoje i poczuje palec Boży, którym go Bóg dotknie, a gdy w tym czasie nie poprawi się i pójdzie za głosem Belijała, natenczas przyjdzie nań niewola egipska, która trwać będzie przez długie lata. A w której to niewoli utracicie tę piękną mowę, którą was Bóg udarował, wasze jestestwo, obyczaje i wszystko to, czem się ojcowie wasi chlubili. Zmieni się cała postać rzeczy, zasmakujecie w obczyźnie,zmieni się strój narodowy i wszystkie zwyczaje dawne, krew nawet wasza mięszać się będzie z innowiercami. Słowem, dotknie was palec Boży, że będziecie płakali, narzekali i zgrzytali zebami, tak jak zgrzytają potępieńcy. Będziecie wołali z Prorokiem: „To jest palec Boży“.

Bracia w Chrystusie, po raz ostatni mówię do was! — ostatni raz was wzywam: Łączcie się wszyscy w bratnie szeregi, boście dziećmi jednej matki Polski! Nie ma między wami najmniejszej różnicy, wszyscy jesteście tylko ludźmi, braćmi, Polakami; łączcie się kto tylko wierzy w Boga! którzy tylko chcecie być wolnymi... Gdyż okropna nad wami wisi niewola. Ja ją już widzę jako kometę w pośród gwiazd niebieskich, wiszącą na firmamencie Niebios Bo już siekiera do pnia przyłożona, która tylko czeka na cięcie. Niewola, mówię, większa niż babilońska, większa niż egipska! Bo to niewola moskiewska! Bo nie było takiej pracy w Egipcie, ani w Babilonie, jaka was czeka po waszym upadku, a która na was spaść musi. Będą was wprzęgać w jarzma i orać jako bydlętami. Będą was żywcem wpuszczać do grobów; jednych na śmierć zagrzebią, drugich na pracę do szukania kruszców na waszą zagładę. Jednych spleśniałymi sucharami, drugich śledziami żywić będą, a wody dawać zakażą,aby sól trawiła wasze wnętrzności. Pałki i knuty tysiące, liczyć wam będą. Będą was wieszać, strzelać, na śmierć mordować, rznąć gardła, przebijać bagnetem i piką, a nawet topić jak szczenięta. Będą was na schyzmę potroszę przerabiać, a w końcu niejeden dobrowolnie się wyrzecze wiary ojców swoich. Jedni z was się zniemczą, drudzy zfrancuzieją, inni z moskowiczą a inni zaś zturczeją i staną się gorszymi nad Tatarów i pogan. Tak odpadłszy od Boga i Kościoła Jego, będziecie się sami zdradzać i wrogom sprzedawać za marny zysk, za marny kruszec i podłe papiery. Będziecie się sami niszczyć, marnować i przedawać cząstkami ziemię waszą i to nietylko panowie szlachta, ale nawet chłopi. Będziecie odrywać cegłę po cegle od wielkiej niegdyś budowy, aż ją do szczętu sami rozdzielicie pomiędzy tych, którzy was nienawidzieć będą. Staniecie się zdrajcami waszej ziemi i wyrodkami natury bo każdy jest wyrodkiem natury, który matkę swoją zaprzedają wrogowi, tę z której powstał i która go żywiła, bo każda piędź ziemi drogą być powinna Polakowi, bo ona jego tysiące przodków żywiła.

Pielgrzymka polska do Rzymu w roku jubileuszowym 1925.

Bardzo wiele osób, zgłaszając swój udział w pielgrzymce jubileuszowej, prosi o szczegółowe informacje lub odpowiedź na stawiane pytania. Komitet wykonawczy, nie będąc w stanie każdemu z osobna odpisywać, będzie informował uczestników pielgrzymki przez dzienniki.

1. Pielgrzymka wyjedzie z Polski 27 kwietnia 1925 w Rzymie będzie bawić od 2 — 12 maja, powrót do kraju nastąpi około 17-go maja 1925 r.

2. O paszport będzie się czas starać w lutym i marcu roku przyszłego. Każdy będzie musiał osobiście wyrobić sobie paszport w swojem starostwie i zapłacić jego koszta — wizy paszportów załatwi i opłaci Komitet.

Po zamknięciu listy zgłoszeń poczyni Komitet starania u Władz o ulgi paszportowe, które niebawem poda do wiadomości uczestników.

3. Również każdy funkcjonarjusz państwowy sam musi prosić o urlop swą Władzę przełożoną, Komitet zaś wniesie prośby do Władz centralnych, by na udzielanie urlopów na pielgrzymkę zezwoliły.

4. Gdzie i w jakiej wysokości składać pieniądze, będzie podane przez dzienniki w listopadzie. Ostateczny termin do uiszczania wpłaty będzie do końca stycznia 1925. Ceny poprzednio podane nie będą podwyższone. w cenach tych objęta jest podróż koleją tam i z powrotem, całe utrzymanie, wizy paszportów, wstępy na wystawę misyjną, do muzeów i doróżki do miejsc dalszych

Dojazd z domu do stacji, na której się wsiada do pociągu pielgrzymkowego odbywa się na własny koszt.

Czy będzie można wracać osobno i korzystać z ulg, wyjaśni się później.

5. Wszystkie klasy jadą w wagonach osobowych, każdy uczestnik będzie miał miejsce do siedzenia zapewnione. Osobnych wozów sypialnych nie będzie.

6. W Rzymie będą pielgrzymi rozmieszczeni według klas w kilku punktach z zapewnieniem przyzwoitego noclegu i utrzymania — a dla zwiedzania miasta podzieleni na grupy z osobnemi przewodnikami. Gdy trzeba będzie reprezentować całą pielgrzymkę n. p. na audjencji, w czasie nabożeństw itp. występować będą wszyscy wspólnie.

7. Po uiszczeniu pieniędzy, każdy uczestnik otrzyma legitymację opatrzoną pieczęcią Komitetu, która mu ułatwi uzyskanie paszportu, a nadto drukowany przewodnik, w którym znajdzie informacje o zaopatrzeniu sie na podróż, o stroju na audjencji u Ojca św., szczegółowy rozkład jazdy i program pielgrzymki.

W miarę potrzeby dalsze informacje będzie Komitet podawał do wiadomości częściowo przez Komitety diecezjalne, częściowo przez dzienniki.

Ks. Dr. Wojciech Tomaka
Przewodn. Komitetu Wykonawczego.
Przemyśl, w październiku 1924

Nominacja Ministrów

Warszawa, 17. 11. Pat. donosi: Pan Prezydent Rzpltej. dnia 17. bm. wystosował następujące pismo:

Do Pana Władysława Grabskiego, Prezesa Rady Ministrów. Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam Pana Zygmunta Huebnera z urzędu Ministra spr. wewn., Pana Włodzimierza Wyganowskiego z urzędu Min. sprawiedl. Pana Ludwika Darowskiego z urzędu Min. Pracy i Opieki Społ. Równocześnie na wniosek Pana mianuje Prezydenta miasta stoł. Poznania p. Cyryla Ratajskiego min. Spraw Wewn., posła na Sejm Stanisława Thugutta ministrem, notarjusza przy wydz. hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie p. Antoniego Zychlińskiego ministrem Sprawiedliw., delegata rządu polskiego do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura w Genewie p. Franciszka Sokala ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

O pełnomocnictwa wojewodów kres.

Warszawa, 17. 11. Zakończono konferencje międzyministerjalne dla opracowania kompetencji wojewodów kresowych. Będą oni mogli wydawać zarządzenia wszelkim urzędom bez porozumienia się z odnośnemi ministerjami. Chodzi o jednolitość i pospiech w zarządzeniach.

Osądzenie pachołków bolszewickich

Dnia 16. bm. wiecz. w Sądzie Okręg. w Warszawie zapadł wyrok w sprawie o udział w organizacji terrorystyczno-dywersyjnej, która miała m. in. na celu uwolnienie z więzienia wojskowego Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Zostali skazani: Wojciech Dąbrowski i Klemens Wasilewski na zamknięcie w ciężkim więzieniu na przeciąg lat 8, Marcin Wiktorowicz na przeciąg lat 4, Władysł. Kucharski, Stefan Wendołowicz i Jan Machniewicz na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 1 roku, przyczem Kucharskiemu zaliczono na poczet orzeczonej kary areszt śledczy od 9 lutego r. b. Ignacego Korzona i Józefa Galickiego uwolniono.

Szykany gdańskiego Senatu

Gdańsk, 17. 11. Pat. donosi: Rada Portu uchwaliła swego czasu zaangażować Polaka inż. Fojuta, a trzem zatrudnionym już w Radzie Portu Polakom, dać etat. Uchwała ta została wykonana, jednakże senat w. m. Gdańska założył rekurs przeciwko tej uchwale do wysokiego komisarza, żądając, aby Rada Portu na miejsce inż. Fojuta zaangażowała inż. gdańszczanina, i aby obyk 3 polskich urzędników mianowano również urzędnikiem etatowym pewnego gdańszczanina. Obecnie dowiadujemy sie, że senat swój rekurs cofnął.

Anglja przed zerwaniem stosunków z Sowietami

Wiedeń, 17. 11. „Der Morgen“ donosi że komisja powołana dla zbadania sprawy listu Zinowiewa doszła do przekonania, że istnieją przekonywujące dowody o autentyczności tego listu. Wobec tego prawdopodobne jest, że będzie wystosowana nota do Moskwy i że możliwe jest zerwanie stosunków dyplomatyczn. Według „Sunday Express“ Churchill i kilku innych członków gabinetu są zdania, iż należy Rakowskiemu zwrócić paszporty.

Niepowodzenie Hiszpanji w Marokko

Paryż, 17. 11. „Echo de Paris“ podkreśla, iż cofanie się wojsk hiszpańskich w Marokko staje się poważnem zagadnieniem dla Marokka francuskiego. Francja nie życzy sobie bynajmniej obejmować dziedzictwa po Hiszpanji, winna jednak zorganizować swą obronę. Francja pragnęłaby jedynie współpracować z Hiszpanami, należy jednakże liczyć się z rzeczywistością i zachować ostrożność.

Trzęsienie ziemi

Batawia, 17. 11. Trzęsienie ziemi trwa w dalszym ciągu. Liczba zabitych osób według doniesień urzędowych przekracza 500. 12 miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych.

Rozpaczliwy głos osadnika wojskowego z Kresów Wschod.

Czytamy w „Gazecie Średzkiej“:

Z Dubna na Wołyniu pisze jeden z tamtejszych osadników wojsk. Polaków.

Szanowno Redakcjo! Proszę zapytać Wysoki Rząd — czy możliwe jest, aby w państwie, które ma zorganizowany aparat bezpieczeństwa, mogła przejechać na wozach szajka uzbrojonych bandytów przestrzeń 36 km. przez terytorjum państwa i napaść o godz. 7 wieczór majątek Curków w powiecie dubieńskim, położony 4 km. od stacji Jeziorany, a po przeszło godzinnym rabunku zakończonym zrównaniem budynków dworskich z ziemią — mogła, ta banda — niespotrzeżenie odjechać z ładunkiem i przejść granicę?

Czyż jest to możliwe po dokonanych niedawno napadach pod Łunincem ?

Czy jest to możliwe, aby w państwie, w którem niema ani wojny, ani wewnętrznych niepokojów — obywatele, gospodarujący na wsi — zwozili swoje mienie do miasta -- licząc się każdej chwili z napadem i zniszczeniem?

Czyż jest możliwem, a czas najwyższy na szczerość — aby autorytet organów bezpieczeństwa upadł tak nisko, że obywatele państwa nic już a nic nie wierzą w zdolność tych organów do jakiejkolwiek ochrony mienia i życia obywatela?

Ta niepewność życia i mienia i ten wstyd, zmusza wielu do myślenia o zbyciu się tego co posiadają i przeniesieniu się w takie miejsca, gdzie człowiek pewniejszy będzie, że owoce jego ciężkiej pracy nie fruną z dymem pożaru, wznieconego przez bandę, której na 72 klm. drodze nikt nie widział, nikt nie spotkał.

To, że pan wojewoda raczy osobiście odwiedzać zgliszcza i wyrażać swoje wysokie współczucie — nie nakarmi ani ogrzeje dzieci, skazanych na nędzą,po zniszczeni dorobku ich rodziców

Racz Szanowna Redakcjo zawiadomić Wysoki Rząd, że mówi się u nas o mających nastąpić dalszych napadach. Czy wiadomość jest prawdziwa — zapewne wnet się sprawdzi — tak ja się sprawdził zapowiedz. napad na Curków.

O tem, że organizacja band stokroć przewyższa organizację naszego bezpieczeństwa — świadczą coraz większe postępy z tamtej strony, które wyrażają się chociażby w tem, że po napadzie na Monszanicę, położoną wśród lasów — nastąpił napad na Curków, do którego dojechać można było traktem, wiodącym przez rozległe pola, wsie i kolonje. Postęp ten świadczy — jak marnie jesteśmy zabezpieczeni od wschodu.

KRONIKA

Września, dnia 19-go listopada 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Elżbiety kr., jutro: Feliksa Wal.

* **Z licznych zapytań,** skierowanych pod adresem Komitetu na skutek wzmianki kronikarskiej w ostatnim numerze Orędownika, wynika, że zapowiedziany we Wrześni występ „Echa“ z Poznania wzbudził,jak było do przewidzenia niezmierne zainteresowanie szerokich kół społeczeństwa. Komitet widzi się jednakże zmuszonym do oświadczenia na tej drodze, że nie może stósownie do wyrażonych życzeń naprzód już rezerwować z góry oznaczonych miejsc, nie może też dawać gwarancji, czy przy spodziewanym natłoku każdy uzyska bilet przy kasie. Takiej gwarancji, niestety, dać nie możemy, możemy ale służyć najpewniejszą radą i to: nie zwlekać, lecz w czas zaopatrzyć się w bilety, nabywając je w księgarni p. Prądzyńskiego lub w składzie papierosów p. Burjana, ulica Zamkowa. Przy tej sposobności zaznaczamy powtórnie, że jak Września Wrześnią nie było jeszcze w jej murach podobnej imprezy. Przyjdźcie Państwo o tem się przekonać.

Komitet.

* **Srebrny jubileusz Kapłaństwa** obchodzili m. in. w dniu 12. bm. X. prałat sen. Adamski w Poznaniu, X. kanonik Henryk Zborowski przy Katetrze w Poznaniu, X. poboszcz Kazimierz Maliński w Poznaniu na Łazarzu, X. pleban Leon Nieradziński w Gozdowie, X. pleban Kazimierz Klein w Ostrowitem prymasowskiem.

* **Na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu** z dnia 21 paźdz. rb. Dz. U. R. P. nr. 94/24 rozpoczyna się od dnia 1 listopada rb. wymiana biletów zdawkowych wartości poniżej jednego złotego, a mianowicie: 1 gr, 5 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr i trwać będzie do dnia 31 stycznia 1925 r. włącznie. Składanie do wymiany wyżej wyszczególnione bilety zdawkowe mogą być wymieniane na monety zdawkowe (bilon) bilety zdawkowe jedno i dwu słotowe oraz na bilety Banku Polskiego.

Kasa Skarbowa we Wrześni.

* **Próba generalna** jedno-aktówek „Dziewiczy Wieczór“ Zapolskiej i „Klub Jaroszek“ odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. w sali p. Knechtla wieczorem o godz. 6-tej. Prosimy o liczne przybycie młodzieży.

Tow. Czytelni dla Kobiet we Wrześni.

* **Fomyślny objaw.** Liczba bezrobotnych w ciągu ostatnich 3 miesięcy spadła o 12,4 proc. i wynosiła 1 listopada 144.000.

* **Z dochodów administracyjnych.** Wpływy z dochodów administracyjnych wszystkich ministerstw wraz z zyskami z przedsiębiorstw i monopoli państwowych przyniosły Polsce w październiku r. bież. 157 $^{3}/_{10}$ milj. zł, podczas gdy normalne wydadki skarbu państwa wynosiły w październiku 153 $^{7}/_{10}$ milj. zł. Nadwyżkę przeznaczono na dalszy wykup prywatnych fabryk tytuniowych, która dotąd w nieznacznym tylko stopniu obciążał wpływ pożyczki włoskiej, specjalnie ten cel zaciągniętej.

W sobotę 22. bm.: „Echo“ z Poznania

*** Zarządzenia przeciw lichwie pieniężnej.** W tych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie Ministerst. Skarbu i Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej obniżające wysokość pobieranego procentu z tytułu kosztów własnych.

*** Monopol zapałczany.** W tych dniach zakończone zostaną prace nad wprowadzeniem monopolu zapałczanego

*** Podwyższenie rent za nieszczęśliwe wypadki.** Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 października 1924 r. zostały dotychczasowe renty wypadkowe za nieszczęśliwe wypadki, odniesione w przedsiębiorstwach przemysłowych, począwszy od 1 października 1924 r. o 100 proc. podwyższone. Renty te wynoszą od 4 do 40 zł miesięcznie, dla zupełnie zniedołężniałych zaś 60 zł miesięcznie. W odpowiednim stosunku obliczone są renty dla wdów i sierot. Podwyższone renty Urzędy pocztowe już wypłacają.

*** Polski uczony doradcą rządu tureckiego.** Prof. Rostafiński, zaproszony przez rząd turecki, w charakterze doradcy ministerstwa, wyjechał przed kilkoma dniami do Angory. Opracował on, na życzenie rządu tureckiego wyczerpujący plan podniesienia kultury rolnej w Turcji, organizowania kooperatyw rolnych, hodowli owiec itp. Pozatem przedstawi dr. Rostafiński rządowi tureckiemu orginalny plan osuszenia błotnistych terenów wytępienia malarji. Plan d-ra Rostafińskiego zakreślony jest na bardzo szeroką szkalę. W miarę realizacji tego planu zwiększy się niewątpliwie wywóz z Polski do Turcji maszyn rolniczych i zboża siewnego.

Wielkopolska do roku 1848.

Czytamy w „Kurj. Poznańskim“:

Na temat powyższy wygłosił d. 25 października p. Dr. Andrzej Wojtkowski wykład, należący do cyklu wykładów o Wielkopolsce w przeszłości, zorganizowanego przez Tow. Miłośników Historji Ziem Zachodnich. Dzieje Wielkopolski pod obcem panowaniem zaczynają się już po pierwszym rozbiorze, który oddał północną jej część, t. zw. obwód nadnotecki, w ręce pruskie. Fryderyk II, usiłując zgermanizować zagrabione ziemie polskie, postanowił zniszczyć lub znacznie osłabić duchowieństwo, szlachtę, oraz — żydów. Nawrócil więc do starego hasła hajdamackiego: Ksiądz, szlacic i żyd — sobaka — to wszystko wiara jednaka. Duchowieństwu odebrał majątki ziemskie, szlachcie starostwa oraz własność prywatną w razie odmówienia przysięgi poddańczej (a do odmówienia zachęcał Fryderyk sam przez swych zaufanych pomiędzy właścicielami ziemskiemi), żydów zaś zdziesiątkował przez wypędzanie wszystkich ubogich (t. zn. nie mających 1000 tal. majątku) zagranicę, do okrojonej przez pierwszy rozbiór Polski. O jakiejkolwiek obronie duchowieństwa, szlachty i żydów nie można mówić. Pasywnie, bez planu, bez świadomości środków skutecznej obrony, stanęło społeczeństwo polskie wobec tego jawnego, konsekwentnie wykonywanego planu germanizacyjn. Fryderyka. Sposób obrony znalazł się dopiero znacznie później, a skutecznym stał on się przedewszystkiem przez wciągnięcie do walki obronnej jaknajszerszych mas społeczeństwa polskiego. Za Fryderyka II tylko plebanje, dwory szlacheckie i — karczmy żydowskie były objęte ogniem walki, w drugiej połowie wieku XIX i w wieku XX każda zagroda chłopska była twierdzą, o którą wrzała zaciekła walka.

Po drugim rozbiorze, 1793 r., dokonanym w czasie rewolucji francuskiej, rząd pruski nie toczył walki ani z duchowieństwem, ani ze szlachtą polską; oba te stany bowiem uchodziły w owych zrewolucjonizowanych czasach za podstawy tronu królewskiego. Nie ustała zato, lecz przeciwnie wzmogła się, walka z żydami, których rząd pruski już wówczas uważał za żywioł destrukcyjny. Najostrzejszym środkiem tej walki był zakaz zawierania małżeństw przez żydów ubogich i utrudnienie małżeństw żydów zamożnych. „Die Juden zum Aussterben bringen“ — oto cel, który przyświecał tym zarządzeniom. Do walki z duchowieństwem i szlachtą zabrał się rząd dopiero po powstaniu 1794 r. W r. 1796 odebrano duchowieństwu majątki, a szlachcie starostwa. Lecz zarządzenia te zemściły się na rządzie pruskim w roku 1806. Dotknięte konfiskatą majątków kościeln. duchowieństwo, zwłaszcza klasztorne, staje się teraz tą warstwą, która najgoręcej pragnęła powrotu Polski, a tem samem restytucji majątków kościelnych. To też duchowieństwo najwcześniej zabrało się do uobywatelania i uświadamiania narodowego ludu wiejskiego. Zródła historyczne, zwłaszcza pruskie, donoszą o nadzwyczajnej ruchliwości kwestarzy zakonnych w miesiącach po Jenie roku 1806. Ci kwestarze organizowali podobno tajne związki pośród szlachty, ułatwiali porozumienie się spiskowców, a przedewszystkiem zapalali lud do walki z heretykami. Jak ówczesne duchowieństwo przemawiało do ludu, wiemy z kazań niedrukowanych, zachowanych dotychczas. Przemawiało mniejwięcej tak, jak kwestarz Robak w Panu Tadeuszu do szlachty zaściankowej na Litwie, który słuchaczom swym przypomniał, że N. M. P., Królowa Korony Polskiej i Wielka Księżna Litewska tylko koronę polską zachowała, bo za Wielkiem Księstwie „ teraz szyzma siedzi“, i który tem samem zachęcał do walki z Moskalami. To utożsamienienie interesu katolicyzmu z interesami Polski, ukazanie patrjotyzmu w tej samej aureoli, którą dla ludu wiejskiego była opromieniona religja katolicka, to najpewniejszy sposób uświadomienia narodowego ludu; uchwyci go się i później duchowieńswo polskie, w okresie t. zw. manifestacyj religijno-narodowych.

Przedstawiwszy następnie dzieje Wielkopolski po kongresie wiedeńskim, udział jej w powstaniu listopadowem, prądy polityczne po upadku powstania, zależność od emigracji i intensywny ruch kulturalny, zwłaszcza po r. 1848. przeszedł prelegent do wypadków r. 1848 Nową była tu informacja o planie wojny z Rosją, wypracowanym przez generała Ignacego Prądzyńskiego i przesłanym przez niego poznańskiemu Komitetowi Narodowemu, który tak on jak i wielu na emigracji (n. p. ostatni generalisimuss z r. 1831, Maciej Rybiński) uznał za rząd narodowy. Zagadnieniu temu poświęci prelegent niebawem osobną pracę, dlatego tu tylko ta krótka wzmianka. Rok 1848 rozwiał u demokratów polskich złudzenia co do pomocy „ludów“ Europy przeciwko gabinetom zaborczym. Rzucił on także żydów, niegdyś tak srogo prześladowanych przez rząd pruski, na stronę Prusaków przeciwko powstańcom polskim.

*** Wykrycie nadużyć w P. K. P. w Rawie Ruskiej.** Od dłuższego czasu obiegały w Rawie Ruskiej pogłoski o nadużyciach, popełnionych z okazji poboru na tamtejszym terenie. Dzięki łapówkow, cała masa zdrowych żydów została uwolniona od służby wojskowej. Komendant korpusu gen. Malczewski wysłał na miejsce komisję śledczą dla przeprowadzenia dochodzeń. Komisja stwierdziła tak daleko idące „nieformalności“, że komendant P. K. U. pułk. Zapalski został zawieszony w uzędowaniu, a dwóch sierżantów zostało aresztowanych.

Ogłoszenie!

Dla udogodnienia konsumentom prądu elektrycznego zaprowadziliśmy ruch elektrowni przez cały dzień t. zn. od godziny 7 do godz. 23. Zatem tylko w tem czasie można korzystać z siły prądów do silników. W czasie od godz. 23 do godz. 7 ruch elektrowni spoczywa, a prąd elektr. czerpie się tylko z akumulatorów, które swą pojemnością zaledwie pokryć mogą na zapotrzebowanie swiatła, a jeszcze przez dalsze wyczerpanie silnikami ulegają akumulatorv zniszczeniu.

Dlatego wzywamy wszystkich konsumentów siły elektr., aby czerpali prąd elektryczny od 7—23 godz. W razie nie zastosowania się do powyższego ogłoszenia, jesteśmy zmuszeni z względu na ochronę akumulatorów każdego konsumenta, **który się nie zastosuje**, od sieci elektr. **odłączyć.**

Września, dnia 10 listopada 1924 r.

Magistrat.

Sołtysiak.

Licytacja
drzewa użytkowego i częścią opałowego

na okoliczne potrzeby z wykluczen. handlarzy drzewa odbędzie się

w sobotę, dnia 29-go listopada rb.

o godzinie 9-tej w lokalu licytacyjnym w Czeszewie

Nadleśnictwo Państwowe Czeszewo.

Zawiadomienie!

Niniejszem mam zaszczyt dać do wiadomości, iż otworzyłem w Gnieźnie przy ul. Dąbrówki nr. 29

specjalny magazyn futer

Towar doborowy - - - Wybór wielki - - - Ceny konkurencyjne.

Z poważaniem

Jan Piotrowski - Gniezno.

Moja

Olejnia

będzie od 20-go bm.

w biegu.

Przyjmuję wszelk. gatunki zbioru olejnego do przerobienia.

W. Wadzyński.

Obelgę

rzuconą na p. Formanowicza z Borzykowa i pannę M. M. z Wszemborza

odwołuję

i ich przepraszam

Wojciechowicz - Borzykowo.

Szprychy

dębowe

dzwona

bukowe

ma stale na składzie

Ludwik Turowski, Kępno Wkp.

Młodsza książkowa

jako siła pomocnicza może się zgłosić od zaraz.

Wrzesińska fabryka cykorji i kawy słodowej „Jagolin“

Majętność Ciążeń

poczta Słupca

posiada na sprzedaż

drzewka owocowe w różnych gatunkach: jabłonie, gruszki, czereśnie, śliwki; pozatem jesiony i akacje.

Z powodu wyjazdu są

meble

na sprzedaż.

Słomowo, szkoła.

Para karych koni

roboczych na sprzedaż.

Sp. Jasiński - Września.